



Sygn. akt III UK 133/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania C. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt III AUa [...]/15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 21 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] odmówił wnioskodawcy C. L. prawa do emerytury wskazując, iż nie udokumentował okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat do dnia 1 stycznia 1999 r. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł,

że nie podlegają uwzględnieniu okresy pracy wnioskodawcy w Firmie [...] od 2 maja 1985 r. do 30 kwietnia 1986 r. na stanowisku laborant oraz od 1 maja 1986 r. do 28 lutego 1989 r. na stanowisku laborant - brakarz a także od 1 marca 1989 r. do 11 października 1996 r. na stanowisku laborant jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach ze względu na brak wykonywania tej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w środowisku, w którym zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w szczególnych warunkach.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył wnioskodawca C. L., wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do świadczenia emerytalnego oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie odwołującego się praca laboranta, laboranta - brakarza w laboratorium mieszanek związana była z kontrolą jakości produkcji i polegała na pobieraniu próbek gumowych, przygotowywaniu próbek gumowych do badań przez walcowanie na walcierce i wulkanizacji w prasach, na wykonywaniu wymaganych badań oraz zwalnianiu mieszanek, surowców i klejów do dalszej produkcji. Była ona wykonywana w bardzo ciężkich warunkach, a laboranci narażeni byli na wszelkie czynniki zagrażające zdrowiu jakie występowały na walcowni. Swoją pracę wykonywali bowiem bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w dziale IV pozycja 21 oraz pozycja 40 tj. w ramach produkcji i przetwórstwa wyrobów gumowych, ebonitowych oraz półproduktów i środków pomocniczych do tych wyrobów, produkcji sadzy oraz prac magazynowych, załadunkowych, rozładunkowych, transportu i konfekcjonowania surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących, wybuchowych.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z 12 maja 2015 r. oddalił odwołanie C. L.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny. Wnioskodawca urodzony 17 lipca 1954 r. złożył w dniu 10 lipca 2014 r. wniosek o emeryturę w wieku obniżonym. Wnioskodawca pracę w Firmie [...] S.A. w [...] podjął 17 października 1979 r. i zatrudniony tam był do 10 grudnia 2001 r. zajmując stanowiska: ślusarza (od 17 października 1979 r. do 31 sierpnia 1982 r.), walcownika (od 1 września 1982 r. do 1 maja 1985 r.), laboranta (od 2 maja 1985 r. do 30 kwietnia 1986 r.), laboranta – brakarza (od 1 maja 1986 r. do 28 lutego 1989 r.), laboranta (od 1 marca 1989 r. do 11 października 1996 r.) i walcownika

(od 12 października 1996 r. do 10 grudnia 2001 r.). Jako laborant i laborant - brakarz wnioskodawca pracował w laboratorium w pionie produkcyjnym na wydziale walcowni. Laboratorium było pomieszczeniem wydzielonym, usytuowanym na hali i znajdował się w nim sprzęt kontrolno - pomiarowy w tym walcarki, prasy. Główną funkcją laboratorium było badanie i zwalnianie do dalszej produkcji surowców, przedmieszek, mieszanek, klejów. Laboranci pobierali próbki bezpośrednio z hali gdzie miała miejsce produkcja i przetwórstwo wyrobów gumowych przenosili je do laboratorium, opisywali, a następnie próbki te poddawane były kontroli. Sprawdzano właściwości mieszanek gumy, lepkości i sprężystości mieszanki kauczukowej. Laboratorium pracowało w systemie ciągłym. Warunki pracy laboratorium były trudne, panował tam hałas, zapylenie z sadzy, tlenku cynku i siarki, wyziewy wulkanizacyjne. Laboranci mieli robocze ubrania, otrzymywali dodatki za pracę w warunkach szkodliwych oraz posiłki regeneracyjne. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że badania mieszanek, przedmieszek, pomiary, analizy, dokumentowanie wyników odbywały się w laboratorium, a nie na produkcji. Przy badaniach niewątpliwie uwalniały się opary i występowała wysoka temperatura, w której przebiegał proces wulkanizacji. Niemniej jednak czynniki te występowały w zdecydowanie mniejszym stężeniu i na mniejszą skalę niż na bezpośredniej produkcji. Ilość materiałów wywołujących ewentualne szkodliwe czynniki również była nieporównywalna, podobnie stopień natężenia hałasu urządzeń, zapylenia czy wibracji był zdecydowanie większy na hali przy trwającej produkcji.

Wnioskodawca otrzymał od pracodawcy ogólne świadectwo pracy ze wzmianką o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych oraz odrębne świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach za okresy zatrudnienia na stanowiskach ślusarz, walcownik i laborant wskazując między innymi, że wnioskodawca zajmując stanowisko laboranta i laboranta - brakarza stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach ujęte w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., dział XIV pozycja 24 - kontrola międzyoperacyjna jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Ponadto w firmie obowiązywało zarządzenie Dyrektora nr 1/88 z 9 stycznia 1988 r., w którym ustalono wykaz stanowisk pracy, na których

wykonywane były prace uznawane za prace w szczególnych warunkach. Załącznik do powyższego zarządzenia przewidywał, że stanowiskami takimi są między innymi: wulkanizator, walcownik, kalandrowy, krajacz, wytłaczakowy, konfeksjoner wyrobów z gumy a także praca polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług, dozór inżyniersko - techniczny na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Nie wymieniono w nim stanowiska laboranta. Zarządzeniem Nr 25/91 Prezesa Zarządu S. S.A. z 9 września 1991 r. uzupełniono wykaz prac wykonywanych w warunkach szczególnych dodając w dziale XIV w pkt 24.1 w podpunkcie 3 stanowisko laboranta w Laboratorium Zakładowym pobierający próbki surowców chemicznych oraz pracujący przy wykonywaniu mieszanek gumowych i ich wulkanizowaniu.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że u pracodawcy zatrudniającego wnioskodawcę w latach 1976 - 2001 zatrudniona była także Z. S., w tym w latach 1988 - 99 świadczyła pracę na stanowisku laborant i laborant – brakarz w laboratorium badania surowców, mieszanek i półproduktów służących do produkcji oponiarskiej. Starła się ona o uzyskanie emerytury i organ rentowy prawa do tego świadczenia odmówił, a sprawa z jej odwołania była przedmiotem postępowania przez Sądem Okręgowym w [...], sygn. akt IV U .../13. Również przed Sądem Okręgowym w [...] toczyła się sprawa z odwołania A. K. (sygn. akt IV U .../13). W sprawach tych został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ratownictwa technicznego i chemiczno – ekologicznego oraz bhp na okoliczność ustalenia warunków pracy wnioskodawców. Biegły w wydanych opiniach wskazał, że w okresie zatrudnienia jako laborant w Firmie [...] zarówno Z. S. jak i A. K. wykonywali pracę w szczególnych warunkach. Wnioskodawca pobierał próbki przebywając bezpośrednio na hali produkcyjnej a następnie przygotowywał próbki do badań - obróbki na walcarce i wulkanizacji. Tym samym wnioskodawcy wykonywali czynności kontrolne przy produkcji przedmieszek i mieszanych gumowych, które kwalifikuje się do prac wykonywanych w szczególnych warunkach według wykazu A dział IV pozycja 21 - przy produkcji i przetwórstwie wyrobów gumowych, ebonitowych oraz półproduktów i środków pomocniczych do tych wyrobów.

Sąd pierwszej instancji jako dowody w przedmiotowej sprawie dopuścił między innymi dokumenty z opinii biegłego wydanych w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w [...], gdzie badano spełnienie przesłanki pracy w szczególnych warunkach. Nadto na okoliczność charakteru zatrudnienia wnioskodawcy i spełnienia warunków do przyznania emerytury Sąd Okręgowy przesłuchał biegłego A. B. wydającego opinię.

W ocenie Sądu Okręgowego spór dotyczył wyłącznie legitymowania się przez wnioskodawcę odpowiednim stażem pracy w warunkach szczególnych i niespornym jest, że wykazał on staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 12 lat, 3 miesięcy i 24 dni. Przywołując wyniki własnych ustaleń Sąd pierwszej instancji zauważył, że do obowiązków wnioskodawcy należało pobranie próbek materiałów do badań z hali produkcyjnej, przeniesienie ich do laboratorium, opisanie, a następnie poddanie próbek analizie, badaniom w laboratorium. W ciągu dnia pracy czynności te powtarzały się. Badanie mieszanek, przedmieszek, pomiary, analizy, dokumentowanie wyników odbywały się w laboratorium, a nie na hali produkcyjnej. Bez wątplenia przy wykonywanych badaniach uwalniały się opary czy występowała wysoka temperatura czy zapylenie. Jednak czynniki te występowały w zdecydowanie mniejszym stężeniu i na mniejszą skalę niż na bezpośredniej produkcji. Sąd Okręgowy powołał się również na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. akt III UK 77/14, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zatrudnienia na stanowisku laboranta w Firmie [...] w [...] nie można kwalifikować jako zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy ocenił także, że wnioskodawca nie przebywał stale i bezpośrednio przy stanowiskach pracy ujętych w wykazie prac w szczególnych warunkach i tym samym nie był narażony w takim samym stopniu jak pracownicy bezpośrednio produkcyjni na czynniki szkodliwe i ryzyka. Sąd pierwszej instancji wskazał, że treść § 2 rozporządzenia z 1983 r. wyraźnie stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach w rozporządzeniu określonych są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Tylko praca w szczególnych warunkach na stanowiskach

wymienionych w powołanym wcześniej rozporządzeniu, wykonywana stale i w pełnym wymiarze uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury.

Sąd Okręgowy uznał, że za słuszością odwołania wnioskodawcy nie przemawia treść wystawionych przez pracodawcę świadectw pracy. Świadectwo pracy nie stanowi dokumentu urzędowego i jako takie podlega ocenie i weryfikacji jak każdy inny przeprowadzany w sprawie dowód. Ani organ rentowy, ani też Sąd nie są związane jego treścią. Służy jedynie ono celom dowodowym.

Także pozyskany w toku postępowania materiał dowody w postaci opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. B. wydanych na użytek innych spraw toczących się przed Sądem Okręgowym w [...] oraz zeznania biegłego złożone w niniejszym postępowaniu oceny takiej nie zmieniają.

Charakter pracy wnioskodawcy zatrudnionego na stanowisku laboranta czy laboranta - brakarza i faktycznie wykonującego obowiązki przypisane do tego stanowiska nie odpowiada żadnemu z rodzajów prac określonych w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r., a także nie znajdował odpowiednika w zarządzeniu resortowym - zarządzeniu nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w zakładach przemysłu chemicznego i lekkiego.

W wyniku apelacji wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 17 marca 2016 r., sygn. akt III AUa [...] /15 oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną zaprezentowane przez Sąd Okręgowy. Ponadto Sąd Apelacyjny włączył do akt sprawy dodatkowy materiał dowodowy w postaci dowodów zawartych w aktach sprawy Sądu Apelacyjnego w [...] o sygn. akt III AUa .../15, zawierających opinie biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. B., jak też inne dowody zgromadzone w tym postępowaniu, w tym między innymi zeznania kolejnych świadków czy też opinię biegłego do spraw organizacji i zarządzania przemysłem znajdującą się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w [...], sygn. akt IV U .../13.

We wskazanym powyżej materiale dowodowym Sąd Apelacyjny wskazał na treść opinii biegłego do spraw organizacji i zarządzania przemysłem. W ocenie Sądu odwoławczego poszerzony materiał dowodowy pozwalał na bezpośrednie

zapoznanie się z całkowicie odmiennymi stanowiskami biegłych oceniających charakter faktyczny zatrudnienia laborantów pracujących w laboratorium mieszczącym się przy walcowni. Istotną kwestią dla końcowej oceny miarodajności opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem były, w ocenie Sądu drugiej instancji przyjęte przez biegłych podstawy ich opiniowania.

Sąd Apelacyjny przyznał większe znaczenie opinii biegłego do spraw organizacji i zarządzania przemysłem, bowiem opinia ta opisując czynności w laboratorium odnosi się między innymi do wyników badań szkodliwości otoczenia środowiska pracy dostarczonego przez pracodawcę. Wskazano w niej, że urządzenia, którymi posługiwali się laboranci były zaadaptowane na potrzeby laboratorium i pozostawały gabarytowo mniejsze od tych występujących na hali produkcyjnej walcowni. Tym samym szkodliwość pracy laboranta była odpowiednio mniejsza od pracy zatrudnionych na linii produkcyjnej. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wymienionego biegłego o co najmniej dwukrotnie gorszych warunkach pracy pracowników produkcyjnych jako mającą swoje potwierdzenie w dokonanej przez biegłego analizie sporządzonej przez samego pracodawcę karty zagrożenia zawodowego.

Powyższe wykluczało, zdaniem Sądu odwoławczego, w sposób jednoznaczny twierdzenia wnioskodawcy o tożsamy zakres czynności i porównywalności warunków pracy na obu wyżej wskazanych stanowiskach pracy.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za słuszne i oddalił apelację wnioskodawcy.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości pełnomocnik wnioskodawcy podnosząc:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a to:

a) art. 235 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na ustaleniach dokonanych w innym postępowaniu, tj. poprzez dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy, bez wskazania które z dokumentów Sąd dopuszcza jako dowód w niniejszej sprawie;

b) naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodu nieprawidłowo przeprowadzonego;

c) naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. przez brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego, inż. M. M., co uniemożliwiło skarżącemu obronę swoich praw;

d) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, znajdującej się w aktach innej sprawy i poddanie jej treści merytorycznej ocenie, mającej wpływ na wynik sprawy a także przez nadanie jej waloru opinii biegłego sądowego;

e) art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji jako bezzasadnej, mimo że była ona nie tylko zasadna, ale wręcz oczywiście uzasadniona, zarówno z uwagi na zarzuty materialne, jak i procesowe.

2) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a to:

a) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227), przez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, iż ubezpieczony wykonując pracę na stanowisku „laborant” w Firmie [...] S.A. poprzednio - Zakładach S. w [...], nie wykonywał w okresie spornym pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia tj. pracy w warunkach szczególnych;

b) art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) poprzez błędną wykładnię prowadzącą do bezpodstawnego przyjęcia, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków niezbędnych do tego, by uzyskać prawo do emerytury w obniżonym wieku na podstawie wskazanych powyżej przepisów;

c) pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 z późn. zm), przez jego błędną wykładnię i uznanie, iż praca „laboranta” nie jest pracą w szczególnych warunkach, pomimo że praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako „kontrola jakości produkcji” na wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace ujęte w wykazie, co jednoznacznie wynika zarówno z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, opinii biegłego sądowego jak i zeznań świadków.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III AUa [...]15 w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest częściowo uzasadniona.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny). W związku z tym należy wskazać, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie może być w ogóle brany pod uwagę zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i to także w powiązaniu z innymi przepisami (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15), wobec czego Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie mógł w ogóle rozpatrywać zarzutu opartego na wskazanym przepisie.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny w [...] przepisów prawa procesowego okazały się jednak częściowo zasadne. Należy przy tym wskazać w

tym miejscu, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi sądów powszechnych, rozpoznających sprawę, w której wniesiona została skarga kasacyjna, zaś zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej. Zarzuty naruszenia prawa procesowego sformułowane przez powoda nie dotyczą jednak oceny dowodów ani ustalenia faktów, lecz prawidłowości samego przeprowadzenia dowodów i zgodnego z prawem ustalenia faktów, innymi słowy, powód nie kwestionuje ustaleń Sądów *meriti*, a prawidłowość ich dokonania.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że słusznie skarżący zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 235 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na ustaleniach dokonanych w innym postępowaniu, tj. poprzez dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy, bez wskazania które z dokumentów Sąd dopuszcza jako dowód w niniejszej sprawie.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie jest dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z akt, gdyż wbrew dosłownej treści art. 224 § 2 k.p.c. - dowód taki nie istnieje. Zawarte w art. 224 § 2 k.p.c. sformułowanie "gdy ma być przeprowadzony dowód z akt" oznacza możliwość dopuszczenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach. Strona, która chce skorzystać z tego środka dowodowego (dowodu z dokumentu), a także sąd działając z urzędu powinni dowód taki oznaczyć i wskazać jego miejsce w aktach. Jeśli dowód w postaci dokumentów załączonych w innych aktach zostanie przeprowadzony, w protokole rozprawy należy odnotować ten fakt przez ujawnienie treści dokumentów i zapisów lub określenie kart akt, na których się one znajdują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 798/97, LEX nr 50747; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, LEX nr 520050). Możliwe jest jedynie dopuszczenie w charakterze dowodu określonych dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, bowiem art. 244 i następne k.p.c. przewidują tylko dowody z dokumentów, a nie dowód z akt innej sprawy. Bez naruszenia zasady bezpośredniości przewidzianej w art. 235 k.p.c., możliwe jest jedynie dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, a jeżeli mają to być protokoły zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie, to tylko pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przeprowadzenia tych dowodów

przed sądem orzekającym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, LEX nr 490435).

Tymczasem, jak słusznie podnosi skarżący, w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny obszernie odwołuje się do akt i okoliczności innych spraw, dotyczących również pozwanej spółki, wskazując jednak wyłącznie sygnatury i strony tych spraw, nie wskazując natomiast konkretnie dokumentów, na których się opiera oraz oznaczenia kart, na których dokumenty te znajdują się w aktach przywoływanych przez Sąd odwoławczy spraw. Szczególnie chętnie sięga Sąd drugiej instancji po opinie biegłych sporządzone dla celów innych postępowań. Godzi się zauważyć, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny szczególnie naruszył zasady prawidłowego prowadzenia postępowania dowodowego i postępowania w ogóle, a w szczególności zasadę bezpośredniości, powołując się na opinię biegłego M. M., która „zalegała” w aktach sprawy o sygn. akt IV U .../13, jednak została sporządzona dla celów postępowania o sygn. akt IV U .../11. A zatem Sąd drugiej instancji skorzystał z dokumentu zawierającego opinię wydaną do zupełnie innej sprawy, niż sprawa, z akt której Sąd pobrał wspomniany dokument.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny naruszył art. 217 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. przez brak wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego, inż. M. M., co uniemożliwiło skarżącemu obronę swoich praw. Co prawda, co do zasady, art. 217 k.p.c. jest przepisem skierowanym do Sądu pierwszej instancji, a zatem zarzut naruszenia tego przepisu nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Jednak w przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji samodzielnie sięgnął po nowe środki dowodowe, które nie były przedmiotem wniosku stron, a zatem z własnej inicjatywy uzupełniał on materiał dowodowy sprawy, w ramach posiadanych w postępowaniu apelacyjnym kompetencji, co jednak wymaga od niego zachowania określonych wymogów proceduralnych.

Jak jednak wynika z akt sprawy, Sąd Apelacyjny wykorzystał materiał dowodowy zebrany w innych sprawach, w tym opinię biegłego, do uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nie zdecydował się on przy tym na przeprowadzenie tych dowodów od nowa w ramach prowadzonego przez siebie postępowania i wydanie stosownych postanowień, a jedynie powołał się na te

dowody w uzasadnieniu wyroku. Takie postępowanie Sądu czyni słusznym zarzut powoda w tym zakresie, bowiem został on pozbawiony możliwości zadawania pytań świadkom, ustosunkowania się do opinii biegłego. Sąd Apelacyjny naruszył zasady bezpośredniości oraz kontradiktoryjności procesu, które są jednymi z podstawowych zasad postępowania cywilnego.

Słusznie również powód podnosi naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, znajdującej się w aktach innej sprawy i poddanie jej treści merytorycznej ocenie, mającej wpływ na wynik sprawy a także przez nadanie jej waloru opinii biegłego sądowego.

Na wstępie tej części rozważań warto zauważyć, że skorzystanie w ramach prowadzonego postępowania z opinii biegłego sporządzonej w innej sprawie nie jest co prawda wyłączone, jednak powinno stanowić wyjątek i jest obwarowane koniecznością zachowania przez sąd określonych reguł, które mają na celu ochronę praw przysługujących stronom i zapewnienie im możliwości odniesienia się do przeprowadzanych wyroków.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko, zgodnie z którym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie może ograniczać się do złożenia przez biegłego pisemnej opinii do akt sprawy, a biegły powinien zostać wezwany na rozprawę, aby strony mogły mu zadawać pytania. W przypadku rozpoznawania sprawy w kolejnej instancji ma to znaczenie wtedy, gdy strona podnosi nowe zarzuty do treści opinii. Zażądanie ustnego wyjaśnienia opinii stanowi uprawnienie, a nie obowiązek sądu (art. 286 i 290 § 1 k.p.c.), to jednak staje się jego obowiązkiem nie tylko wtedy, kiedy wyjaśnień takich wyraźnie domagają się strony, ale także wtedy, kiedy strony podnoszą zastrzeżenia wymagające wyjaśnień, bądź kiedy sąd zauważa braki bądź nielogiczności w opinii pisemnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., III CSK 84/16, LEX nr 2298270). Skoro więc takie wymagania musi spełnić sąd dopuszczając dowód z opinii biegłego sporządzanej na potrzeby danej sprawy, to tym bardziej korzystając z opinii sporządzonej na potrzeby innego postępowania, sąd nie może ograniczyć się jedynie do włączenia do akt sprawy treści opinii biegłego, bez umożliwienia stronom zapoznania się z nią i zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń.

Wobec powyższego należy wyraźnie stwierdzić, że opinia biegłego sporządzona w innej sprawie, nie tylko w sprawie tego samego rodzaju, co sprawa rozpoznawana, może być wykorzystana jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. tylko wtedy, gdy żadna ze stron nie zgłasza co do niej zastrzeżeń i nie żąda powtórzenia tego dowodu w toczącym się postępowaniu w sprawie cywilnej. Sąd cywilny powinien zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie w innej sprawie niż tocząca się przed sądem orzekającym; wymaga tego bowiem zasada bezpośredniości (art. 235 k.p.c.). Odstąpienie od tego wymagania jest możliwe tylko w razie wyraźnego wniosku stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 45/16, LEX nr 2162819). Powyższe stwierdzenie implikuje obowiązek poinformowania stron o zamiarze sięgnięcia po dowód z opinii biegłego sporządzonej na potrzeby innej sprawy i umożliwienia stronom odniesienia się do treści opinii i zawartego w niej stanowiska biegłego.

Słusznie zatem podnosi skarżący, że Sąd Apelacyjny naruszył w tym zakresie przepisy postępowania, bowiem nie tylko skorzystał on z opinii biegłego M.M., która została sporządzona w zupełnie innej sprawie ale również dokonał jej oceny bez przesłuchania inż. M.M., bez wydania stosownych postanowień dowodowych, jak również bez umożliwienia stronom odniesienia się do treści opinii. Warto w tym miejscu zauważyć, że również Sąd Okręgowy korzystał już wcześniej z opinii biegłego A. B., wydanej w innej sprawie, jednak w tym przypadku zdecydował się on przesłuchać biegłego, aby potwierdził on treść i aktualność swojej opinii w realiach przedmiotowej sprawy, a także umożliwiając tym samym zajęcie stanowiska i zgłoszenie ewentualnych zastrzeżeń stronom postępowania, a zatem Sąd Okręgowy spełnił wymogi wynikające z przepisów prawa i przeprowadził ten dowód zgodnie z zasadą bezpośredniości.

Sąd Najwyższy nie może natomiast uwzględnić zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji jako bezzasadnej, mimo że była ona nie tylko zasadna, ale wręcz oczywiście uzasadniona, zarówno z uwagi na zarzuty materialne, jak i procesowe, bowiem tym zarzutem skarżący zmierza już do uzyskania oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie ze strony Sądu Najwyższego i wydania orzeczenia korzystnego dla skarżącego, pomimo istotnych braków¹⁾ w postępowania wykazanych powyżej.

Reasumując należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnych nieprawidłowości w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego i nie dokonał należytych ustaleń faktycznych. Stwierdzone naruszenia prawa procesowego powodują, że nie sposób uznać, aby Sąd drugiej instancji wydał swoje rozstrzygnięcie na podstawie kompletnego stanu faktycznego, co uniemożliwia tym samym odniesienie się przez Sąd Najwyższy do sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy nie może bowiem ocenić prawidłowości zastosowania przez Sąd Apelacyjny przepisu²⁾ w materialnych oraz dokonanej przez ten Sąd subsumpcji w sytuacji, gdy stan faktyczny na podstawie, którego zastosowano odpowiednie normy nie został prawidłowo i kompletnie ustalony.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę ponownie uzupełni przeprowadzone postępowanie dowodowe zgodnie z relewantnymi przepisami postępowania. Przede wszystkim zadecyduje bądź o konieczności przeprowadzenia nowego dowodu z opinii biegłego, wydanej specjalnie na potrzeby niniejszej sprawy, bądź też uzna za wystarczające wykorzystanie opinii z innej sprawy, jednak tym razem zapewniając stronom możliwość skorzystania z przysługujących im praw. Sąd Apelacyjny wskaże również konkretnie na jakich dowodach opierał się dokonując poszczególnych ustaleń faktycznych.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.